

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 24 Września r. s. 1819 roku.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 23 godz. 3 z połu.	27 cal. 6, 0, lin.	+ 16, stopn.	Połud. Wscho.	Pogoda
	- 23 godz. 9 wiecz.	27 - 5, 2, -	+ 13, -	Połud. Wscho.	Pochmurno
	- 24 godz. 6 rana	27 - 4, 2,	+ 11, -	Połudn.	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE

— Wilno. —

Tabakiera, którą w czasie bytności Monarchy w mieście naszym, Naymiłościwicy udarowany został, JW. Jenerał Wojenny Gubernator Litewski i Kawaler, *Rzymski-Korsakow*, jest z wizerunkiem Jego Cesarskiej Mości a nie z cyfrą, jak było doniesiono.

Tłómaczenie z francuzkiego listu JW. Wojennego Gubernatora Litewskiego Rzymskiego Korsakowa, do JW. Römera Marszałka Gubernii Wileńskiej.

Jasnie Wielmożny Marszałku Gubernii Wileńskiej!

Nayjaśniejszy CESARZ obowiązał mnie oświadczyć Szlachcie Gubernii Wileńskiej Naywyższe Swe ukontentowanie za wszystkie oznaki przywiązania, jakie odebrał w czasie Swojej podróży i pobytu w Wilnie, równie też i za piękny bal, który Mu Szlachta ofiarowała. Obowiązał mię nadto, abym oświadczył Damom podziękowanie, za miłe przyjęcie, jakie Mu okazały.

Bydź tłómaczem w tym razie łaskawych i względnych uczuć naszego Nayłaskawszego Pana jest dla mnie prawdziwą przyjemnością. Prosząc W Pana o przeniesienie ich do wiadomości Szlachty i Dam, śpieszę razem połączyć wyraz mojej osobistej wdzięczności jako mający zaszczyt bydź z uczuciami naywyższego szacunku. etc. etc.

Rzymski Korsakow.

Wilno d. 18 września
1819 roku.

NIEMCY

(z gaz. berl.) *Od brzegow Menu, dnia 14 września.* Miasto *Hanau* było dotąd wolnym od zaburzeń przeciw żydom, a nawet wiele familij żydowskich z *Frankfortu* i innych okolic *Menu*, szukając bezpieczeństwa, schroniło się do tego miasta; lecz na prowincyi zaszyły miejscami i w *hanauskiem* bezprawia. W wiosce jednej pod *Bergen* przejeżdżający żyd, doznał tyle obelg od wieśniaków, że poszedł ze skargą do amtmana. Zakazano potem pod karą zapłacenia 10 tal. albo siedzenia 14 dni więzy, ktoby się naprzyszłość podobney przeciw żydom dopuścił swawoli. Jednakże gdy żyd znowu wieś przejeżdżał, powitany został ze wszystkich stron okrzykiem Hepp! Hepp!

a gdy przyszło do indagacyi, wszyscy mieszkańcy wsi oświadczyli, że byli tego wypadku uczestnikami, a tak nikt ukaranym nie został.

ANGLIA.

(z gaz. berl.) *Londyn, dnia 10 września.* Xiążę Rejent i Xiążę *York* oczekiwani byli w *Londynie*, ale nie przybyli. Z ministrów jest tu tylko *Lord Sidmouth*.

Sir R. Wilson przybył do *Londynu* i zamysła przyprowadzić do skutku zgromadzenie elektorów w *Southwark*. Podczas zwołania konstablów do strzeżenia spokojności, dwie nayludniejsze parafie tej części miasta dwóch ich tylko postawiły.

Wczoray pod prezydencyą Lorda Majora odprawio się w *Guildhall* zgromadzenie rady gminney, w rzeczy wypadkow w *Manchester* zaszyłych. Słowa Lorda Majora: „Zwołałem tę radę, z przyczyny uczynionych mi od wielu członkow przedstawień. Razem muszę W Panom oświadczyć, że to uczynił bardzo niechętnie: przekonany bowiem jestem, że, jeżeli przestępstwa popełnione zostały, albo daymy na to, że rzeczywiście w jakiegokolwiek bądź części kraju zaszyły, tedy należeć powinny do właściwego sobie sądu, nie zaś do roztrząsania w tém tu lub inném jakim miejscu. Mimo niechęć moją, zwołałem to zgromadzenie, i stawuję W Panom rzecz do naradzenia się, w nadziei, że z rostopnością i umiarkowaniem postępować będziecie.” Pan *Waithmann* (którego gazety ministeryalne nazywają starą babą i nudnym gadulą) miał bardzo długą mowę, w której ganił Lorda Majora, urzędników, yeomenow w *Manchester*, i podał 7 postanowień, które 71 przeciw 45 głosow przyjęte zostały i wyrażają w treści swej: że anglicy z prawa konstytucyynego mają wolność zgromadzać się dla naradzenia się względem swoich potrzeb; że zgromadzenie się w *Manchester* było prawne i spokojne, ale zaburzyli je yeomenowie, bez poprzedniczego ostrzeżenia, tak dalece, że tratowali, rąbali i zabijali ludzi; że rada gminna widzi w tém naruszenie konstytucyi; że Xiążę Rejent nigdyby postępowania tego nie pochwalił, gdyby mu o nich rzetelnie doniesiono; że polityka i sprawiedliwość wymagają teraz, ażeby mieć wzgląd na lud i na jego uzalania się; i że w rzeczy tej ma bydź podany w imieniu rady adres do Xięcia Rejenta.

Irlandczyk *Jac. M'Innis*, podeyrzany o strzał urzyniony do konstabla *Birch* w *Stockport*, pomyślany niedaleko *Dublina* w domu oycy swego, zaprowadzony został do zamku *Chester*. Ma on wieku lat 25; był już dwa razy sądowo słuchany. Zapiera się zarzucanego sobie występku, ale z zachowaniem przystoyney spokojności. Rozsądzenie tey rzeczy nastąpi nie prędzey, aż na wiosenném posiedzeniu sądowém, gdyż lekarze *Bircha* oświadczyli, że lubo pacjent ich powraca do zupełnego zdrowia, jednakże nie można go jeszcze narażać na podróż do *Chester*, i stawie go przed sądem razem z jego mordercą.

W Ł O C H Y.

Na tajnym konsystorzu odprawionym d. 23 sierpnia w *Rzymie*, donosił Papież Kardynałom o zmianie ostatniego konkordatu z Francją. Oświadczył, iż nagłe potrzeby krajowe nie pozwalają Królowi *Ludwikowi XVIII* utworzyć 92 dycecezy biskupich, i że inne przeszkody tamują przywiedzenie konkordatu do skutku. Chcąc zaś Oyciec ś. wspierać interessa kościelne we Francyi, zezwolił na utrzymanie jeszcze do niejakiego czasu terażniejszey ilości dycecezy w tym kraju. Potwierdzeni więc w roku 1817 nowi Biskupi nie mogą dostojności swojej piastować. Biskupstwo awenionńskie, wyniesione na arcy-biskupstwo, ma zostawać pod zarządem oficyała, lub biskupa *in partibus*. Aby zaś nikt nie sądził, iż tymczasowe te odmiany, na zawsze lub długo przynajmniej trwać będą, dał wspomniony Monarcha urzędowe oświadczenie, iż tylko z względu na nagłe potrzeby krajowe przedsięwzięte zostały, i w jak najprędzszym, ile możności, czasie ustania. Potwierdził nakoniec Papież mianowanych przez Króla biskupów w *Vannes, Valence, St. Brieux, Orleans, St. Fleur i Strazburgu*.

W *Turyinie* zdarzył się niedawno osobliwszy wypadek. Cała osada stanęła pod bronią, nie wiedząc przyczyny. Zdziwiło to niemało Króla i komendanta placu. Okazało się potem, iż to pochodziło z zmyślonego rozkazu dowodzey, który przyznał, iż podpis jego dokładnie naśladowano. Słychać, iż toż samo nastąpiło w kilku miastach piemontskich.

D A N I J A.

Kopenhaga dnia 7 września. Przybył tu Hrabia *Capoistrias*, i był dziś na obiedzie u Króla, a jutro chce się udać w dalszą drogę do *Petersburga*.

Przywrócona w tuteyszey stolicy spokojność nie długo trwała. Pospólstwo zaczęło znowu wybijać okna żydom, i rozmaite bezprawia popełniać, tak dalece, iż wojsko, którego liczne oddziały chodziły dotąd po ulicach, musiało strzelać do motłochu. Żydzi pozamykali sklepy swoje. Schwytano blisko 80 burzycielów spokojności, a dalsze użycie dzielnych i przyzwolitych środków powściągnie hultajów. Uczniowie tuteysi wraz z gwardją obywatelską przykładali się gorliwie do przywrócenia spokojności.

Od roku 1811 do 1818 nikt w Danii nie umarł z ospy naturalney. Od roku zaś 1782

do 1792 choroba ta sprzątnęła ze świata w tym kraju 2755 ludzi.

A M E R Y K A P O Ł U D N I O W A.

Gazeta berlińska zawiera następujący wyciąg z listu z *St. Jago* w *Chili*, pod d. 25 marca 1819 *) — Pomimo wszelkich niebezpieczeństw i trudów, zaprowadził mię jednak los aż do tego miejsca. Zdziwił się WPan, gdy mu powiem, że razem z dwoma moimi towarzyszami 11 dni w górach *Cordilleras* przepędziłem, gdzie pozbawieni wszelkiej ludzkiej pomocy, przez 5 dni bez żadney prawie żywności zostawaliśmy między skalami. W wędrówce tey widziałem wiele dziwnych rzeczy: tygrysy, lwy, małpy, strusie i największe orły nie były rzadkością, i cieszyło mię to przynajmniej, że pierwszy z prusaków zaszedłem do tey krainy: *Humboldt* bowiem był tylko na pobrzeżu brezylijskim, i nie puszczał się tak daleko w głąb kraju. W *Mendoza*, miasteczku jedném za górami *Cordilleras*, napadła mnie gorączka indyjska, jednak za pomocą ziół, których mi stary jeden indyanin przygotowywał, w 6 dniach pozdrowiałem, pozostało tylko znaczne osłabienie sił, ale i to zupełnie już ustało. Za przybyciem tu mojem d. 5 marca, udałem się do tamecznego dyrektoryatu i po kilku dniach zostałem umieszczony w wojsku kapitanem i dowódcą kompanii gwardyi dyrektoryalney. Wojsko ma tu dosyć dobrą organizacyą, mieszkańcy są bogatsi i lepiej ucywilizowani aniżeli w *Buenos-Ayres*. Handel od 3 miesięcy jest tu w stanie kwitującym; do portu *Valparaizo* zawijają codzień okręty angielskie, które zyskują 2—300 procentów; kupiec królewiecki, imieniem *Drewicke*, który z faiansem i różnym towarem norymberskim tu przybył, powiadał mi otwarcie, że miał zysku 500 procentów i że bogaty do domu powraca; gdybym tu miał za 2000 tal. berlińskiej petinety, powiedziałbym toż samo. — P. S. Właśnie w tey chwili odebrano tu przez sztafetę wiadomość, że 6000 hiszpanów wylądowało w *Montosideo* (portugalska posiadłość, o 10 mil od *Buenos-Ayres*) i mają ciągnąć przeciw *Buenos-Ayres*, a że to mogłoby przerwać na czas korespondencyą, posyłam do WPana list przez *Rio-Jansiro*, dokąd wydzie jutro fregata, której niemałą podróż wokół przylądka *Horn* odprawić wypadnie. — Odzienie jest tu nadzwyczajnie drogie: zwyczajny surdut kosztuje 75 tal. hiszp., co właśnie jest miesięczną moją płacą; para spodni 30 tal., jedwabna kamizelka 10 tal. Koń? 3 tal.

(z gaz. *Zusch.*) Na wyspie *Margarita* żołnierze hiszpańscy zakopywali dzieci żywe, głową w dół, szarpali żywoty ciężarnych niewiast, i zatykali plód na bagnietach, spędzali kupy ludzi do domow, które potem zapalali i t.d. popalili wszystkie domy i zniszczyli wszystkie ogrody i pola. W *Puebla de Norte* wycięli długi szereg drzew kokosowych, przyszli potem do miejsca zasadzonego jadowitem drzewem *Manchinella* zwaném, wycięli i te i — dwieście ich osleptych potrzeba było odesłać do Hiszpanii.

*) Autor był do sierpnia z. r. porucznikiem w regimencie dragonow Królowey.

O g ł o s z e n i a.

1. Dziedziczny poddany odstawnego Kapita-
na wojsk Polskich, Xawerego Packiewicza, na
imie Łukasz Pawłow, wzrostu niewielkiego, blad,
oczu błękitnych, twarzy bladej, ma lat 18, z pro-
fesią krawiec, rozmawia po Polsku niedoskona-
le, w zielonym starym fraku i brązowych may-
tkach, dnia 18 7bra t. r. uciekl. Za przytrzy-
manie jego i odesłanie do Sądu, lub dziedzica,
mieszkającego w Wilnie, odbierze przyzwoitą
nagrodę.

1. W klasztorze Wileńskim XX. Franciszka-
nów znajduje się Koez używany do sprzedania,
życzący onego nabydź ma się udać do Prokura-
tora spraw X. Piotra Brauna.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatys-
fakcyonowania Kredytów zeszyłych Jana oycza
Leona i Marcina synów Borowskich przez Re-
missę Lit. Wileń Główn. Sądu 2go Depart. prze-
znaczony w Miasteczku Birzach w Poie Upio-
kim exystujący, zbliżywszy w namowie czyn-
ności swe do końca w całkowitym dziele na-
stać mający dekret oczewisty, postanowił w dniu
2gim następującego miesiąca 8bra idącego dopie-
ro 1819 roku ogłosić do wysłuchania którego,
interesujące w tém dziele osoby wzywa. Datt
w Birzach roku 1819 mca 7bra 16 dnia.

Mateusz Siesiecki b. Ziem. Wilkom. i Ex-
dywiz. Prezyd. Raymund Chodźko Ziem. Oszm.
Sędz. Ferdynand Dworzecki Podsedek Ziem. Wi-
lejski Exdyw. Rejent Jan Jachimowicz.

2. Z powodu niejawienia się w terminach u-
przednio przez gazetę zaawizowanych, osób
życzących z publiczney licytacyi nabydź dom
w mieście Wilnie na Dominikańskiej ulicy pod
N. 425 położony przedtem do WW. Doroszkow
należący, daje się publiczności powtórnie wiedzieć
że rzeczony dom z całym onego obrębem w sku-
tek postanowienia Sądu Exdywizorskiego massy
majątku tychże WW. Doroszkow, w dniach 25,
27 i 30 idącego roku i miesiąca w czasach po-
obiednich punktualnie o godzinie 3 przez licy-
tacyą sprzedawać się będzie, w celu zaś doycia
niniejszego ogłoszenia do publiczney wiadomości
raczy Redakcyja trzykrotnie obwieścić.

Mikołaj Pomarnacki Sędzia Ziem. Wil.

1. Sąd Ziemski Ptu Wileń. wzywa nayprzod:
wszystkich kredytorow kahalnych oraz żydów
gminnych Wileń. i od nich deputowanych, aby do-
wiedzieli w Sądzie pomienionym jeżeli co z wia-
domości mają lub z przeyrzenia dzieła znajda
przeciwko tenutorom dozorcóm i starszynie
kahalnym, którzy dochody krobczane na opłatę
długów dekretem likwidatorskim przeznaczone
od roku 1794 pobierali i onemi szafowali; po-
wtore; dłużnikow w dekrete likwidatorskim wy-
razonych i późniejszych oraz ich sukcesorow
i kawentów, do zaliczenia summ wskazanych,
lub kwietacyow złożenia, jako to: exaktora Rym-
szę o zł. 13041 gr. 8½ superintendenta Rutkow-
skiego o zł. 1146 gr. 14, kahal Wileń. o zł.
15251 gr. 11, doktora Leyboszyca z kompanią
o zł. 289 gr. 8, Sędziego Szadurskiego sukces-
sorow o zł. 11265, marszałka Szwykowskiego
sukcesorow o zł. 1752 gr. 15; potrzecie; tenuto-
rów dochodow krobczanych ich sukcesorow i ka-
wentów, do ostatecznego rozliczenia się wzglę-
dem pokazanych na nich remanentów, i do u-

platy; jako to: po Janie Chodasewiczu z kom-
panią o zł. 22,456 gr. 17, Michela Faybiszowi-
cza Zattela z kompanią o zł. 46000; Symsona A-
bramowicza o zł. 40575 utrzymanych za decessa
z okazji zabranionego przywozu zagranicznych
towarów, i wadki pomiesione; aby ci wszyscy swo-
je objekcy, i przeciwko objekcyom oraz preten-
syom dowodne odpowiedzi w przeciagu niedziel
4 do Sądu wniesli. Dat roku 1819 mca se-
ptembra 23 dnia.

Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na usa-
tysfakcyonowanie kredytorow szlachcica Kamiń-
skiego, dekretem Sądu Gł. Depart. 2go nazua-
czony w przedmiocie czego w dniu 26 7bra 1819
roku, dekret w całej sprawie oczewisty promul-
gować będzie i dla tego wszystkie interessowa-
wane strony zawiadamia. Dat 1819 7bra 19
dnia w Nacaliszkach.

Mikołaj Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileń.
Prezyd. Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Wilk.
Exdyw. Adam Daukza Sędzia Grodz. Wileń.
Exdyw. Regent Exdywiz. Józef Paszkiewicz.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remis-
są Sądu Ziem. Ptu Telszew. w roku 1819 mca
februari 13 dnia nastala do majątku zesze-
łego Thadeusza Nowickiego Chor. Ptu Xięstwa
Zmudz. Adwokata Subsél. Ptu Telszew. raz w ro-
ku bieącym 1819 mca apryla 21 do dóbr De-
gien Gadonowa w Poie Telszew. w parafii ga-
donowskiej zjechawszy, awizacyą potrójną te-
goż roku i mca dnia 22 pod N. 1 przez Ga-
zetę Kuryera Litew. uczynił, rapportami do Sa-
du Gł. 2go Depart. za N. 2, do Rządu Gu-
berskiego Litew. Wileń. za N. 13 donosił, do
Płabanów publikaty celem roztaxowania rucho-
mości powysyłal, a kolejną pozostałą część ru-
chomości po nieżyjący Thadeuszu Nowickim
zlicytował, w ciągu zaś tym w roku nie raz pi-
sanym 1819 mca maja 24 dnia pedanym, a
mca junii 4 dnia w Ziemskiej Ptu Telsz. kan-
celaryi zeznanym pozwem edyktalnym, kredyto-
rowie i pretensorowie oraz debitorowie wypisane-
go Thadeusza Nowickiego w Gazetach Ku-
ryera Litew. pod N. 135, 136 i 137 umie-
szczonemi do Sądu Taxatorsko-Exdywizorskie-
go z opisaniem terminu powolanemi zostali; na
jaki czas lubo Sąd Taxatorsko-Exdywizorski
mca julii 23 dnia, na miejsce przyzwoite zebrał
się i nową tegoż dnia za N. 14 awizacyą do ga-
zety Kuryera Lit. poslal, a z wypisanych w de-
krete przyczyn Sądy do dnia 9 mca 7bra roku
upływającego adroczył kiedy i w tym terminie
malo stron przychodzących uważa wkrotce pa-
stanowiwszy wziąć całą sprawę do namowy, to
jest naydaley dnia 22 mca septembra roku tera-
źniejszego 1819 a na niejawiących swe kredyta
i pretensye do pozostałości zeszełego Thadeusza
Nowickiego amisy stosownie do uprzednich swo-
ich postanowień zaświadczyć i zapisać o tatni
raz potrójnie przez gazetę Kur. Lit. awizacyą
Sąd Taxatorsko-Exdywizorski czyni i dopełnia.

Jan Kobecki Sędz. Ziem. Telsz. Józef Woy-
szwillo Sędzia Ziem. Ptu Telsz. Exdyw. Tade-
usz Milwid Sędzia Ziem. Ptu Telsz. Exdy. An-

toni Szwykowski Pisarz Ziem. Telsz. Exdyw. Prezydent Gródz. Telsz. i Exdyw. Józef Staniewicz. Xiądz Stanisław Nakwaski Rewbicki Deputat do Sądów cywil. Ptu Telsz. i Exdyw. Stanisław Mackiewicz Sekretarz Gran. Regent Dekr. Ziem. Telsz. i Exdyw. rżorski.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu Potocz- nego w kancelaryi miasta Wilna w dacie niżej wyrażony zapisanego i teyże daty pod pieczęcią urzędową tegoż miasta stronie jest wydan.

Roku 1819 mca septembra 3 dnia. Przed aktami Miasta gubernskiego Wilna, stanąwszy osobście JP. Franciszek Adamkiewicz, oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał przez słowa: oświadczenie wspól z najsławniejszym zażaleniem JP. Franciszka Adamkowicza kon- nopolskiego ułańskiego pułku odstawnego to- warzysza; na zdradliwe podeyscia JP. Karola Olszewskiego, Adwokata mieyskiego i byłego exekutora opieki zanassa się w tym sposobie: obzał. Olszewski iako zawsze do zguby i upad- ku mego i braci dążący, korzystając z prostoty naszej, i nieznanomości prawa potrafił na nowo żał. Dela. przeciwko starszemu rodzone- mu bratu JP. Wincentemu Adamkowiczowi Ple- nipotentowi naszemu prawnie umecowanemu, WJP. Józefowi Zdankiewiczowi adwokatowi i nabywcy naszego domu JP. Wincentemu Gra- bowskiemu obrużyć wrzucając podeyrzliwość na rzeczne osoby; ażeby tym sposobem poró- żniejszy brata z bratem; usunąwszy plenipotentą dla nas starannego i życzliwego; i zniechęci- wszy rzetelnego nabywcy domu naszego, mógł projekta swoje obzał. Olszewski łącznie do skutku doprowadzić, w takiej postaci wygrywa- iąc rolę, i ukazując się w tej scenie iakby przyjacielem i dobroczyńcą dla wsparcia losu tymczasowego, umawiając oświadczył się iżeli to wszystko żał. del. uczyni co obzał. przepisze w swym przygotowanym oświadczeniu, Rubli srebrnych dwieście wyliczy i mieszkanie darem w domu swym dozwoli, żał. del. tak uwiedzionym będąc, zdradliwie do przygotowanego oświad- czenia i nieczytanego podpisał się, one nakła- dem obzał. zaniósł w akta Ziemskie Wileńskie i tegoż obzał. sumptem. do kuryera podano, by- naymniey wszakże o treści tego oświadczenia żał. del. był wiadomy. Lecz i to mało było: tenże obzał. Olszewski czyniąc nadzieie ko- rzystne dla żał. zapewnił, że wygranym po- dzieli się z żał. byleby na projekta obzał. zgo- dzić się, byłby tego żądania zatwierdzić a co większa ieszcze obzał. Olszewski do wybrania papierow iakie u brata żał. znajdowały się pod- mawiał, a to w celu onych temuż wydania, po takowym dopełnieniu zamiarow obzał. Olszew- skiego żał. del. ostrzega się, że maska obzał. Olszewskiego była zdradliwą, że tenże Olszew- ski dla urealizowania niesiakiichście dwanastu tysięcy złotych pol. postarał się podprowadzić, by do oświadczenia przygotowanego żał. del. podpisał się, że bezwinnie w onym pomówił bra- ta żał. plenipotentą Zdankiewicza i nabywcy Grabowskiego, że wszystko co w onym obzał. Olszewski zamiescił, iest nie z chęci żał. iest niesłusznym i niesprawiedliwym a taką koleją przekonany o podeysciu obzał. Olszewskiego, który zawsze na krzywdę moją i braci dąży

oświadczenie zanesione pod datą 1810 augusta 7 dnia i w Kuryerze Lit. ogłoszone za nieważ- ne, podstępne, zdradliwe, fałszywe, i niespra- wiedliwe ogłasza, żał. del. one unikczemnia, kas- suie, i z akt eliminować dozwala, Ji. Zdan- kiewicza z mocy nadaney ode mnie w roku prze- szłym plenipotencyi w imieniu mym czynić (iak w plenipotencyi wyrażono) uprasza, a iako prze- końany ze wszystkich dzieł obzał. Olszewskiego od roku 1799 to iest od czasu zaięcia się exe- kucją opieki do daty niniejszey, iż obzał. Ol- szewski dla zawikłania, i zniszczenia ostatnie- go funduszu dąży i nawet prócz Dekretow otrzy- manych w Sądzie Magis. Wileń. wykazujących postępy obzał. Olszewskiego dla ranie i rodzeń- stwa mego szkodliwe, dostrzeżony ieszcze przez JW. Policmeystra, stanu konsyliarza i kawale- ra, obojęt. dopisek w górze innym atramentem w pieczęturstwie niepoświadczony, onieiakieyscie kwietacyi, iakby przez brata Józefa Adamkowi- cza obzał. wydany, rezolucją w policyi zapi- saną w roku 1819 februaryi 22 dnia dla od- krycia onego, kto był sprawcą śledzić się naka- zany, o zdradzie niezyczliwości i podstępach szkodliwych Olszewskiego żał. del. i powszechność przekonywał. Ażeby więc o takowych szko- dliwego powszechności człowieka obzał. Olszew- skiego było wiadoma powszechność, żał. del. przywracając dobrą opinią osobom w Manife- ście 1819 roku augusta 7 dnia w aktach Ziem- skich Pttu Wileń. zanesionym odjętą i przez gazetę kuryera Lit. nakładem obzał. Olszew- skiego ogłoszonym, ony za nieważny uznaje, i dla następnego przez gazetę ogłoszenia w ak- tach miasta Guber. Wilna zamieszcza (w pro- tokule podpisano) Franciszek Adamkiewicz.

Korrektor Ignacy Mistewicz Regent.

Powyższe oświadczenie może redakcyą ga- zety kuryera Lit. do druku przyjąć Franciszek Swięcki P. Burmistrz Magistratu Wileńskiego.

3. Niżej podpisany, który się pierwszy raz tu znayduje, ma honor oznaymić, iż różne gatunki optycznych instrumentow robi, i prze- daje. Ten ma różne gatunki szkieł do oczów, dla każdego zdatne: także okulary do konser- wowania oczów z tak nazwanego Korno i Flinto szkło podług reguły szlufowane: także dla blisk- widzających, żeby siedząc i w odległości czytać mogli, jako też insze nągustowneysze gatunki. Ma także wielkie perspektywy, mycrosopia composita, także słoneczne mycrosopia, z po- większeniami. Camera obscura, także camera clara, do rysowania różne gatunki. Oprócz tego ma różne gatunki botanicznych mikro- skopow, dla amatorów sztuki, angielskie małe i duże agramackie perspektywy i teleskopy. O- prócz tego przyymuje wszystkie reparatury, i obiecuje za mierną cenę prędką usługę, i na żądanie do każdego przyjdzie. Mieszka nau- licy niemieckiej w domu Szulca, N. 375 Jego bawienie jest krótkie. S. Apfelbaum i Kompa- nija, z królestwa Bawarskiego.

2. Wyjeżdża za granicę przez Królestwo Polskie do Cesarstwa austryackiego do miasta Lwowa austryackich woysk Major Jan Zgier- ski ze służącymi Jakubem Lewickim i Mikola- jem Szafranskim.

Od dnia 1go następującego miesiąca października, odnawia się Kwartalo- wa prenumerata na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczajna rubli 2 kop. 25 srebrem.